

*Sygn. akt II K 694/18*

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 maja 2019 roku

Sąd Rejonowy w Piotrkowie Trybunalskim II Wydział Karny

w składzie:

Przewodniczący: SSR Małgorzata Krupska-Świstak

Protokolant: sekr. sądowy Justyna Galbierczyk

przy udziale Prokuratora: xxx

po rozpoznaniu w dniach 02 kwietnia 2019 roku i 24 maja 2019 roku sprawy

**P. K. (1)**

s. K. i J. z domu B.

ur. (...) w P.

oskarżonego o to, że:

1. W dniu 22 marca 2018 roku w P. na ul. (...) podczas i w związku z pełnieniem obowiązków służbowych przez funkcjonariuszy Komendy Miejskiej Policji w P. - K. W. i A. S., które prowadzone były w stosunku do zatrzymanego w związku z podejrzeniem prowadzenia pojazdu mechanicznego pod wpływem alkoholu T. J., w celu zmuszenia ich przemocą i groźbą bezprawną do zaniechania podjętej prawnej czynności służbowej uderzał dłonią w szybę radiowozu, szarpał za klamkę i próbował otworzyć drzwi od niego, a następnie zasłaniał swoim ciałem dostęp do pojazdu marki F. (...) o nr rej. (...), w którym miał znajdować się dowód osobisty zatrzymanego T. J., w taki sposób, że napierał na drzwi i uniemożliwił im otworzenie funkcjonariuszowi A. S., naruszył nietykalność cielesną A. S. w ten sposób, że złapał go za umundurowanie i zaczął szarpać a następnie odpychał go od samochodu uniemożliwiając mu wejście do jego wnętrza, kierował w stosunku do funkcjonariuszy Policji K. W., A. S., D. R. i I. W. groźby pozbawienia życia oraz znieważył w/w funkcjonariuszy słowami wulgarnymi powszechnie uznawanymi za obelżywe

***tj. o czyn z art. 224 § 2 kk w zb. z art. 226 § 1 kk w zb. z art. 222 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk***

2. W dniu 22 marca 2018 r. w P. przy ul. (...) podczas i w związku z pełnieniem obowiązków służbowych przez funkcjonariuszy Komendy Miejskiej Policji w P. - K. W., A. S., D. R. i I. W., w celu zmuszenia w/w przemocą i groźbą bezprawną do zaniechania podjętej prawnej czynności służbowej zatrzymania go i doprowadzenia do Komendy Miejskiej Policji w P., szarpał się, łapał za mundur A. S. i K. W., próbował ich kopać a także kierował w kierunku funkcjonariuszy policji K. W., A. S., D. R. i I. W. groźby pozbawienia życia oraz ubliżał słowami wulgarnymi powszechnie uznawanymi za obelżywe

***tj. o czyn z art. 224 § 2 kk w zb. z art. 226 § 1 kk w zb. z art. 222 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk***

3. W dniu 22 marca 2018 roku w P. w Komendzie Miejskiej Policji w P. podczas i w związku z pełnieniem obowiązków służbowych przez funkcjonariuszy Komendy Miejskiej Policji w P. - K. W., A. S., D. R. i I. W. polegających na sporządzaniu dokumentacji z zatrzymania P. K. (1), w celu zmuszenia ich groźbą bezprawną do zaniechania podjętej

prawnej czynności służbowej kierował w stosunku do nich groźby pozbawienia życia, spowodowania postępowania karnego, rozgłoszenia wiadomości uwłaczających ich czci oraz ubliżał słowami powszechnie uznanymi za obelżywe

**tj. o czyn z art. 224 § 2 kk w zb. z art. 226 § 1 kk w zb. z art. 222 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk**

orzeka

1. w miejsce czynów zarzuconych w punktach od 1 do 3 aktu oskarżenia uznaje oskarżonego **P. K. (1)** za winnego tego, że w dniu 22 marca 2018 roku w P. na ul. (...), a następnie na terenie Komendy Miejskiej Policji w P., w toku interwencji policyjnych podjętych kolejno w stosunku do innej osoby, a następnie w stosunku do oskarżonego, działając w krótkich odstępach czasu, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru wielokrotnie znieważał policjantów: K. W., A. S., D. R. i I. W. podczas i w związku z pełnieniem przez nich obowiązków służbowych, w ten sposób, że używał wobec nich słów wulgarnych, powszechnie uznawanych za obelżywe, naruszył ich nietykalność cielesną szarpiąc za ich mundury i odpychając ich oraz stosował wobec nich groźby bezprawne w celu zmuszenia w/w funkcjonariuszy do zaniechania prawnej czynności służbowej - zatrzymania osoby tj. czynu wyczerpującego dyspozycję art. 224 § 2 kk, art. 226 § 1 kk i art. 222 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk w zw. z art. 12 § 1 kk i za to na podstawie art. 224 § 2 kk w zw. z art. 11 § 3 kk wymierza mu karę 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności,

2. na podstawie art. 63 § 1 kk zalicza oskarżonemu na poczet wymierzonej kary pozbawienia wolności okres zatrzymania od dnia 22 marca 2018 roku godz. 04:15 do dnia 22 marca 2018 roku godz. 13:45, przy czym jeden dzień rzeczywistego pozbawienia wolności równa się jednemu dniowi kary pozbawienia wolności,

3. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 646,00 (sześćset czterdzieści sześć) złotych tytułem zwrotu wydatków postępowania oraz wymierza mu 120 (sto dwadzieścia) złotych tytułem opłaty.

## UZASADNIENIE

W dniu 22 marca 2018 r., we wczesnych godzinach porannych, na ulicy (...) w P. funkcjonariusze Wydziału Patrolowo-Interwencyjnego tut. KMP K. W. i A. S. zatrzymali do kontroli drogowej samochód marki F. (...), kierowany przez T. J.. W kontrolowanym pojeździe był również nietrzeźwy pasażer- oskarżony P. K. (1). Kierowca został poproszony do radiowozu i poddany badaniu trzeźwości uzyskując wynik na poziomie 0,60 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu.

W toku prowadzonych wobec niego czynności, P. K. (1) wysiadł z F. i wielokrotnie uderzając dłonią w szybę radiowozu i próbując otworzyć jego drzwi krzyczał, aby policjanci się odpie...li. Nie reagował na wezwanie do właściwego zachowania się, a wręcz stawał się coraz bardziej agresywny – oddalał się, by po chwili wrócić i ponownie uderzać w radiowóz domagając się przerwania czynności i wypuszczenia kolegi. Sam T. J. zachowywał się spokojnie i próbował do tego samego nakłonić oskarżonego, który cały czas był pobudzony i wulgarny w stosunku do policjantów. Również A. S. zażądał, żeby oskarżony opuścił miejsce interwencji, która go nie dotyczy i poszedł do domu. P. K. (1) nie posłuchał żadnego z nich i nadal w wulgarny sposób zakłócał czynności policjantów.

Z uwagi na narastającą agresję oskarżonego utrudniającą przeprowadzenie interwencji wobec nietrzeźwego kierowcy, policjanci wezwali do pomocy drugi patrol w składzie D. R. i I. W.. Wówczas oskarżony powrócił do F. (...) i kiedy A. S., poinformowany przez T. J., że w aucie znajduje się jego dokument tożsamości, próbował go wyjąć, P. K. (1) fizycznie mu to uniemożliwił. Napierał na drzwi, zasłaniał je własnym ciałem, starał się nie dopuścić, aby policjant dostał się do środka. Nie pozwalał wydostać kluczyków od pojazdu. Cały czas przy tym krzyczał i w wulgarnych słowach żądał, aby funkcjonariusze odjechali. Szarpał i odpychał próbującego dostać się do wnętrza auta A. S., groził, że znajdzie interweniujących i ich zaj... bie. Wykrzykując te słowa oraz inne wulgaryzmy pod adresem policjantów zaczął się oddalać z miejsca zdarzenia i nie zareagował na polecenie zatrzymania się. A. S. i K. W. ruszyli za nim w pościg i dokonali jego zatrzymania. Oskarżony stawiał czynny opór, nie pozwalał się obezwładnić, próbował bić policjantów, szarpał ich, popychał i starał się wyrwać. Cały czas ubliżał wszystkim funkcjonariuszom nazywając ich męskimi dzi..kami, ku...sami, cw..lami. Z pomocą drugiego patrolu obaj zatrzymani mężczyźni zostali przetransportowani do Komendy Miejskiej, przy czym oskarżonego przewieźli tam D. R. i I. W.. W trakcie doprowadzania do KMP oskarżony

bezustannie ubliżał im podobnym w/w epitetami, a kiedy na terenie KMP ponownie przejęli go do dalszych czynności A. S. i K. W. te same słowa kierował pod ich adresem.

Dowód: zeznania: K. W. k. 101-102 i k. 5-6v, D. R. k. 102-102v i

k. 15-15v, A. S. k. 102v-103 i I. W. k. 11v i k. 19-20;

notatka urzędowa k. 1-1v, protokół zatrzymania osoby k. 2-2v

P. K. (1) ma 28 lat, dysponuje wykształceniem gimnazjalnym, jest bezdzietnym kawalerem. Pracuje jako magazynier osiągając dochód ok. 1800 zł, w przeszłości był karany.

Dowód: oświadczenie oskarżonego P. K. k. 99v, dane z KRK 25-27

Oskarżony nie jest chory psychicznie, ani upośledzony umysłowo, choć wykazuje nieprawidłowy typ osobowości. Charakteryzuje się ona m.in. silną i utrwaloną postawą nieodpowiedzialności i lekceważenia norm, reguł i zobowiązań społecznych, nadmierną drażliwością, niskim progiem wyzwalania agresji oraz niezdolnością do przeżywania poczucia winy i wyraźną skłonnością do obwiniania innych za skutki własnych zachowań.

W chwili popełnienia zarzuconych mu czynów miał prawidłowo zachowaną zdolność rozpoznania ich znaczenia i pokierowania swoim postępowaniem, a rozpoznana u niego osobowość dys socjalna nie miała wpływu na stan poczytalności ani w czasie czynu, ani w czasie trwającego postępowania.

Dowód: opinia sądowo-psychiatryczna k. 88

**Oskarżony P. K. (1)** nie przyznał się do popełnienia zarzuconych mu czynów. Na etapie przygotowawczym korzystał z prawa do milczenia, a na rozprawie sądowej wyjaśnił, że interwencja na ul. (...) przebiegała grzecznie – nikogo nie szarpał, ani nie wyzywał i nie był na tyle nietrzeźwy, aby takie rzeczy robić. Dodał, że kiedy A. S. kazał mu iść do domu posłuchał go i zaczął się oddalać, toteż nie rozumie dlaczego postawiono mu zarzuty. Zasugerował również, że jest to przejaw nękania go przez znanych mu osobiście funkcjonariuszy A. S. i K. W., bo od kiedy ma problemy z prawem jest przez nich zatrzymywany, podczas gdy żaden inny patrol tego nie robi. Zdaniem oskarżonego, podczas interwencji policjanci nadużywali wobec niego środków przymusu. P. K. (1) zaprzeczył również temu, aby niewłaściwie zachował się na Komendzie Policji.

Dowód: wyjaśnienia oskarżonego P. K. k. 100-101, k. 11-12 i k. 51-52

### **Sąd zważył, co następuje:**

Ustalając przebieg zdarzeń z dnia 22 marca 2018 r. Sąd oparł się na relacjach pokrzywdzonych funkcjonariuszy, bowiem były one rzeczowe, wzajemnie spójne i logicznie nawiązywały do realiów sytuacyjnych. Trudno dostrzec choć jeden racjonalny powód, dla których doświadczeni policjanci mieliby pomawiać oskarżonego o zachowania, które nie miały miejsca, a tym samym przysparzać sobie dodatkowej pracy i zamiast jednej interwencji wobec nietrzeźwego kierowcy przeprowadzać dodatkowo kolejną, wobec jego pasażera. Doświadczenie życiowe nasuwa wniosek, że członkowie zespołów patrolowo interwencyjnych potrafią utrzymać emocje na wodzy i wykonując obowiązki służbowe dążą raczej do wygaszenia emocji, aniżeli do ich podsycania. Nie każdy przejaw niesubordynacji staje się impulsem do złożenia zawiadomienia o przestępstwie, a jedynie taki, który zdecydowanie przekracza granice tolerancji i wymyka się spod kontroli.

Zachowanie oskarżonego wymagało wezwania posiłków i zaangażowania w interwencję drugiego patrolu, co jednoznacznie wskazuje na trudności w wyegzekwowaniu posłuszeństwa i opanowaniu agresji P. K. (1). Sam oskarżony przyznał, że w pierwszej fazie zajścia na ul. (...), po zatrzymaniu nietrzeźwego kierującego, A. S. kazał mu iść do domu, co tylko utwierdza w przekonaniu, że ani ten policjant, ani żaden inny nie był zainteresowany osobą oskarżonego, a tym bardziej "nękaniem go". Fakt, że wkrótce potem podjęto interwencję wobec P. K. (1) może zatem świadczyć

wyłącznie o tym, że to oskarżony dążył do konfrontacji i mając szansę na oddalenie się z miejsca zdarzenia wolał na nim pozostać i obrzucać policjantów wulgaryzmami.

Wyjaśnienia oskarżonego okazały się nieprzekonujące, bo odosobnione i oderwane od wszelkiej logiki. T. J., z którego zeznaniami obrona wiązała wyraźne nadzieje na zdyskredytowanie zeznań funkcjonariuszy nie potwierdził wersji oskarżonego. Jego wypowiedź była ewidentnie wymijająca i powściągliwa i trudno oprzeć się wrażeniu, że T. J. po prostu nie chciał zaszkodzić koledze podając prawdziwy opis zdarzeń. Trudno także zaaprobować tezę, że A. S., który najpierw polecił oskarżonemu udać się do domu, chwilę później bez powodu zmienił zdanie i postanowił dla własnej satysfakcji zaaranżować szarpaninę z oskarżonym wciągając do niej także innych policjantów. Gdyby sugestie oskarżonego dotyczące rzekomej ostentacyjnej i nieuzasadnionej wrogości A. S. miały potwierdzenie w rzeczywistości, to trudno byłoby logicznie wytłumaczyć fakt, że to właśnie ten policjant kazał mu odejść z miejsca interwencji.

Zdaniem Sądu, to nie funkcjonariusze są uprzedzeni do P. K. (1), ale on sam żywi niechęć wobec policji i w dniu zdarzenia dał temu wyraz zachowując się ordynarnie i prowokująco. Konstatacja ta koreluje z wnioskami postawionymi przez biegłych psychiatrów, a odniesionymi do przejawów dysocjalnej osobowości oskarżonego, jak choćby niski próg wyzwalań agresji, silna tendencja do lekceważenia norm społecznych, czy skłonność do obarczania innych skutkami własnego zachowania.

Sąd Rejonowy nie podzielił przyjętej w akcie oskarżenia koncepcji wielości czynów zabronionych stając na stanowisku, że wszelkie przejawy agresji P. K. (1) związane najpierw z interwencją wobec nietrzeźwego T. J., a następnie wobec jego samego spajał ten sam, powzięty z góry zamiar demonstracyjnego okazania pogardy i wyrażenia oporu wobec jakichkolwiek prób egzekwowania posłuszeństwa. Oskarżony działał ogarnięty irracjonalnym, nieustającym szałem, w wyniku czego równie nagannie zachowywał się podczas interwencji na ulicy (...), jak i po przetransportowaniu do KMP. Bezustannie dążył do wymuszenia na policjantach odstąpienia od prowadzonych czynności grożąc im pobiciem, a nawet śmiercią, uderzając, a także szarpiąc i popychając. Dlatego zamiast trzech przestępstw przypisano mu jedno, ale wyczerpujące dyspozycję art. 226 § 1 kk, art. 224 § 2 kk i art. 222 § 1 w zw. z art. 11 § 2 w zw. z art. 12 § 1 kk.

Zgodnie z art. 226 § 1 kk karze podlega ten, kto znieważa funkcjonariusza publicznego lub osobę do pomocy mu przybraną, podczas i w związku z pełnieniem obowiązków służbowych. Istotą przestępstwa znieważania jest okazanie pogardy, która zdecydowanie mocniej wyraża ujemny stosunek do wartości jaką reprezentuje sobą człowiek, aniżeli lekceważenie. Znieważenia można dopuścić się za pomocą różnych środków wyrazu, ale in concreto przybrało ono postać typowych, obraźliwych epitetów, które także w powszechnym odczuciu są obelżywe i uwłaczające. Przynależność policjanta do kategorii „funkcjonariuszy publicznych” nie może budzić jakichkolwiek wątpliwości w świetle definicji zawartej w art. 115 § 13 pkt 7 kk, bowiem jest to pracownik organu powołanego do ochrony bezpieczeństwa publicznego. Równie bezdyskusyjne jest to, że A. S., K. W., I. W. i D. R. wykonywali obowiązki służbowe podczas i w związku z którymi oskarżony obrzucił ich stekiem wulgaryzmów. Zwroty, jakimi operował P. K. (1) w oczywisty sposób godziły w cześć i godność osobistą funkcjonariuszy i w odczuciu każdego przeciętnie rozsądnego człowieka byłyby ocenione, jako oblega i potwarz.

Przepis art. 222 § 1 kk penalizuje naruszenie nietykalności cielesnej funkcjonariusza publicznego lub osoby do pomocy mu przybranej podczas lub w związku z pełnieniem obowiązków służbowych. Naruszenie nietykalności cielesnej obejmuje tego rodzaju czyny, które nie powodują zmian anatomicznych ani fizjologicznych w organizmie ludzkim, ale polegają na fizycznym oddziaływaniu na ciało człowieka i z reguły (choć niekoniecznie) wywołują przejściowy ból, lub w ogóle przykre uczucie fizyczne. Naruszenie nietykalności funkcjonariusza jest przestępstwem umyślnym, przy czym do zastosowania przepisu art. 222 § 1 konieczne jest ustalenie, że sprawca obejmował swoją świadomością i wolą to, iż jego działanie skierowane jest przeciwko funkcjonariuszowi publicznemu lub osobie do pomocy mu przybranej oraz że ma ono związek z pełnieniem przez funkcjonariusza obowiązków służbowych. Nie może być cienia wątpliwości, że P. K. (1) zdawał sobie sprawę z tego co robi i był świadomy, w jakim charakterze występują umundurowani policjanci.

Klamrą spinającą zachowanie P. K. (1) w spójną logicznie całość jest bez wątpienia intencja, z jaką w/w działał. Dążenie oskarżonego do wymuszenia na policjantach zaprzestania czynności zatrzymania T. J. oraz jego samego poparte

groźbami kierowanymi pod ich adresem stanowiło realizację znamion występku określonego w art. 224 § 2 kk. W/w przepis penalizuje stosowanie przemocy lub groźby bezprawnej wobec funkcjonariusza publicznego lub osoby do pomocy mu przybranej w celu zmuszenia do przedsięwzięcia lub zaniechania prawnej czynności służbowej. P. K. (1) dążąc do osiągnięcia pożądanego celu zapowiadał, że wyrządzi funkcjonariuszom krzywdę, a wręcz że ich pozabija, co wyczerpuje dyspozycję w/w przepisu.

Dla określenia wymiaru kary zasadnicze znaczenie ma reguła, by jej dolegliwość nie przekraczała stopnia winy oskarżonego oraz uwzględniała stopień społecznej szkodliwości czynu. Oba w/w czynniki osiągnęły wysoki poziom. Po stronie oskarżonego nie zachodziły żadne okoliczności mogące w sposób usprawiedliwiony obniżyć zdolność prawidłowego postrzegania rzeczywistości i kontrolowania własnych zachowań. Mimo to, zaatakował ważne dobra prawne, działając w zamiarze bezpośrednim, bez żadnego powodu, a jedynie na skutek nieuzasadnionej wrogości wobec policjantów i skłonności do negocjowania ich prawa do egzekwowania posłuszeństwa podczas prowadzonej interwencji. Zachowanie oskarżonego wygenerowało duże koszty społeczne, bo wymagało zaangażowania składu dwóch patroli interwencyjnych, co w sposób oczywisty absorbowало siły, czas i środki przeznaczone na ochronę bezpieczeństwa publicznego. W toku postępowania oskarżony nie okazał skruchy, nie przeprosił pokrzywdzonych, ale samego siebie kreował na ich ofiarę. Znając z własnego doświadczenia skutki naruszenia prawa nie miał oporów, aby dać upust swojej agresji i kolejny raz, w pełni świadomie wszedł w konflikt z prawem. Zważywszy, że jest człowiekiem młodym, zdradzającym objawy pogłębiającej się demoralizacji wymierzono mu karę 6 miesięcy pozbawienia wolności nie dostrzegając żadnych powodów uzasadniających zastosowanie kary wolnościowej przy zastosowaniu instrumentu zawartego w art. 37a kk. P. K. (1) nie jest skłonny podporządkować się obowiązującemu prawu dobrowolnie, a jego dysocjalna osobowość i brak zdolności do przeżywania poczucia winy rodzą obawę o ponowienie przestępczych zachowań w przyszłości. Jakakolwiek kara wolnościowa utrwalałaby poczucie bezkarności ograniczając wychowawcze i prewencyjne oddziaływanie wyroku.

Niezależnie od tego, że nie istniały żadne pozytywne czynniki prognostyczne, dla których należałoby choćby teoretycznie rozważyć warunkowe zawieszenie wykonania kary, to tego rodzaju dobrodziejstwo, w aktualnym stanie prawnym wykluczało uprzednie skazanie P. K. (1) na karę pozbawienia wolności.

Na podstawie art. 63 § 1 kk, na poczet wymierzonej kary zliczono oskarżonemu okres zatrzymania w sprawie zgodnie z przelicznikiem zawartym w tym przepisie.

O kosztach postępowania orzeczono w myśl art. 627 kpk, przy czym wydatki postępowania objęły koszt uzyskania karnej i ryczałt za doręczenia oraz koszt opinii psychiatrycznej. Opłatę wymierzono stosownie do art. 2 ust. 1 pkt 2 Ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (tekst jednolity: Dz. U. 1983 r. Nr 49 poz. 223).